

„Nowy Ład” będzie oznaczał więcej imigrantów

13 marca 2021

Rządowe plany znane pod nazwą „Nowego Ładu” przewidują łatwiejszy dostęp przedsiębiorców do zagranicznej siły roboczej. Ukraińcy mieliby więc otrzymywać pierwsze pozwolenie na pracę aż na trzy lata. Zmiany forsowane są głównie przez wicepremiera i ministra rozwoju Jarosława Gowina, spotykającego się w tej sprawie z przedstawicielami polskiego biznesu.

To właśnie Gowin, na zorganizowanej w tym tygodniu konferencji prasowej, wskazywał na chęć zwiększania liczby cudzoziemców pracujących w Polsce. – Nie ulega dla mnie wątpliwości, że polska gospodarka musi szeroko otwierać się na zasilający ją strumień pracowników zagranicznych – stwierdził wiceszef rządu, powołując się na wyniki swoich rozmów z reprezentantami polskiego przemysłu.

Były polityk Platformy Obywatelskiej podkreślił, że jego resort pracuje nad odpowiednimi ułatwieniami w ramach „Białej Księgi Rozwoju Przemysłu”. Według Gowina bez szerokiego dostępu do imigrantów nie będzie możliwe utrzymanie dotychczasowego tempa rozwoju gospodarczego, który był udziałem naszego kraju w ciągu ostatnich 5-6 lat. Dodał on powtarzaną jak mantrę formułkę o „braku rąk do pracy”, który ma być widoczny mimo kłopotów związanych z koronawirusowymi restrykcjami.

Portal Money.pl informuje z kolei o opracowywanych właśnie zmianach w przepisach. Biuro Prasowe Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii twierdzi więc, że resort „rozpoczął prace nad wyłączeniem przepisów dotyczących zatrudnienia cudzoziemców z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy i stworzeniem nowej ustawy o zatrudnieniu

cudzoziemców”.

Urzednicy maja byc przede wszystkim zainteresowani krótszym czasem oczekiwania na zezwolenia dla obcokrajowców, przy jednoczesnym ograniczeniu możliwości nadużyć. System ma opierać się więc na elektronicznej weryfikacji składanych wniosków. Same pierwsze wizy pracownicze dla imigrantów byłyby zaś wydawane nie tak jak dotychczas na 6 miesięcy, ale od razu na trzy lata.

Powyższe rozwiązanie będzie likwidowało dotychczasowy „test pracy”. Przedsiębiorca nie będzie tym samym musiał udowadniać, że rzeczywiście nie jest w stanie znaleźć na dane stanowisko krajowych pracowników. Co ciekawe, pracodawcy postulują, aby wspomniany test obowiązywał w powiatach o wysokim bezrobociu oraz w przypadku cudzoziemców, którzy posiadają kwalifikacje w zawodach „nasyconych”.

Na podstawie: Money.pl, 300gospodarka.pl

Źródło: Autonom.pl